



OŚWIATOWY MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE

4/2010 (7) piątek, 23 kwietnia 2010 r.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNY DODATEK DLA DZIECI

MÓJ PRZYJACIEL PIES

Psy są zwierzętami chyba najbardziej związanymi z człowiekiem. Budzą w nas dużo pozytywnych uczuć. Jak żadne inne stworzenie potrafią okazać swoje oddanie, wdzięczność – po prostu psią miłość. Pies jest najstarszym przyjacielem człowieka. Symbolizuje obronę i wierność oraz jest najlepszym pomocnikiem i kompanem.

Nie ma chyba człowieka, którego nie rozbraja widok słodkich szczeniaków. Łatwo więc zdecydować się na zakup malucha, który patrzy na nas, jakby chciał powiedzieć „weź mnie do domu”, i liże po rękach. Mały piesek w domu to sama radość... niestety tylko przez kilka pierwszych tygodni.

Coś, co w naszym wyobrażeniu uchodziło psiemu maluchowi, nie uchodzi większemu psu. Ale on, 4- – 5-miesięczny, nie wie, że już nie jest mały, i pcha się na ręce, fotele, kanapy – jeśli dotychczas wolno mu to było robić. Dochodzą do tego problemy z utrzymaniem czystości, z chowaniem przedmiotów, na których nasz podopieczny próbuje siły swoich zębów, z wizytami u weterynarza, wreszcie ze spacerami i koniecznością poradzenia sobie z coraz bardziej żywiołowym czworonogiem.

Posłuszeństwa, karności MUSIMY uczyć psa od pierwszych dni jego pobytu w naszym domu. Nauka jest trudna dla obu stron, ale się opłaca... Doskonała zdolność do kojarzenia, zapamiętywania jest podstawą do tresury psa, adaptowania się do środowiska domowego. Pies kojarzy zarówno miłe, jak i nieprzyjemne odczucia, co wpływa na zachowanie w przyszłości – będzie unikał określonej sytuacji.

Pies nie myśli jak człowiek. Kieruje się instynktem. Nie rozumie logicznie, reaguje na to, co dzieje się tu i teraz (jeśli chcemy ukarać go po jakimś czasie, nie będzie wiedział, o co chodzi). Z drugiej strony potrafi zastanawiać się, gdy musi rozwiązać jakiś problem (np. przedostać się przez dziurę w płocie, trzymając kij w zębach).

Psia miłość jest tak wielka i bezwarunkowa, że potrafi uleczyć z depresji, pomaga w terapii autyzmu, choroby

sierociej, ADHD, zaburzeń emocjonalnych. Nie dziwi nas pies przewodnik niewidomych, pies ratownik wyciągający ludzi z lawin i gruzów zawalonych domów. Coraz popularniejsza staje się dogoterapia. „W maju 1995 roku we Francji zorganizowana została pierwsza konferencja na temat udziału zwierząt w terapii ludzi ze szczególnymi potrzebami rozwojowymi. Bez zagłębiania się w historię tej metody, widzimy, że dzieci niezależnie od wieku i poziomu rozwoju intelektualnego w bezpiecznych sytuacjach zwykle natychmiastowo oswajają się ze zwierzętami, a szczególnie z psami. W obecnych czasach jesteśmy świadkami działań na dużą skalę, dotyczących stworzenia kierunku terapii z użyciem psów. Z roku na rok powstają coraz to nowe szkoły dla kształcenia terapeutów w tej dziedzinie oraz szkolenia zwierząt. Dogoterapia, jak ukazuje praktyka naszej wieloletniej pracy, jest wielce wartościową metodą, która wspiera rozwój osobowościowy oraz rozwój sfery emocjonalnej u dzieci, a szczególnie u tych z trudnościami rozwojowymi (za dr Svetlaną Masgutową Fundacja CZE-NE-KA)”.

Psu obce są gierki i manipulacje. Kocha i już. Obecność zwierząt domowych pozytywnie wpływa na rozwój emocjonalny dzieci. Dzięki kontaktom z nimi uczą się empatii, okazywania uczuć. Opiekując się zwierzętami, stają się bardziej odpowiedzialne i obowiązkowe.

Zwierzęta pomagają nawiązywać kontakt z innymi, dlatego młody człowiek staje się członkiem nowej różnorodnej wiekowo i społecznie grupy.

Pies jest przyjacielem człowieka – to nie jest banalne stwierdzenie. Pies rozumie człowieka, wykonuje posłuszenie polecenia swego pana. Nie potrafi jednak w pełni ocenić sytuacji i reaguje jak ...zwierzę, zwłaszcza kiedy mu coś zagraża. Może więc być niebezpieczny w takich sytuacjach. Musimy pamiętać, że żadne zwierzę nie jest zabawką, dlatego decyzja o przyjęciu do domu psa musi być świadoma i przemyślana.



Wiktorija GOMOLLA
psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej



LEXUS – PIES SPORTOWY

Wiesław KRASOWSKI i LEXUS, zeszlatorolni zdobywcy pucharów za najlepsze freestyle podczas finałów zawodów dogfrisbee Dog Chow Disc Cup w Warszawie oraz we Wrocławiu, podczas europejskich eliminacji do Mistrzostw Świata.

Co to znaczy pies sportowy?

To taki pies, który chętnie będzie z nami pracował, traktując wszystko jak dobrą zabawę. To taki pies, który ponad wszystko stawiać będzie możliwość zabawy ze swoim panem, przewodnikiem, no i oczywiście to pies, z którym uprawiać będziemy jedną z dyscyplin psich sportów.

Jak to zrobić, by pies chciał z nami pracować, a nie pobiec gdzieś za innymi psami?

To właśnie jest największe wyzwanie, jakie przewodnik psa sportowego musi podjąć, jeżeli chce uprawiać psi sport – musi być lepszym towarzyszem dla swojego psa niż inne czworonogi.

No dobrze, ale jak tego dokonać? Czy każdy jest w stanie to osiągnąć?

Oczywiście, każdy kto jest cierpliwy, konsekwentny i ma psa chętnego do pracy, bo niestety i wśród psów zdarzają się leniuchy.

To chyba jest trudne. Często widzimy przecież, jak właściciel bezskutecznie próbuje przywołać psa biegającego po ulicy czy parku.

To prawda, taki widok nie jest rzadki, ale to kwestia chęci i konsekwencji w uczeniu psa pewnych zachowań. Często też właściciele psów nie mają elementarnej wiedzy, jak go szkolić.

Może najlepiej zapisać się do szkoły dla psów?

Jak najbardziej zachęcam do tego, szczególnie osoby, które nie mają żadnego doświadczenia w szkoleniu i wychowywaniu psów. Jednak nauka w szkole to tylko pierwszy etap na drodze do wyszkolenia psa sportowego. Bardzo ważne jest też to, ile czasu poświęcamy psu oraz co i jak robimy podczas codziennych spacerów i zabaw z nim.

To wszystko wydaje się proste. Kupić psa, pójść do psiej szkoły i wychodzić na spacer...

Bo to jest proste! Oczywiście kilkaset złotych za podstawowe szkolenie posłuszeństwa to duży wydatek, ale proszę mi wierzyć, że warto to zrobić. A jeżeli podczas codziennych spacerów będziemy konsekwentnie po-

wtarzać wyuczone komendy – sukces murowany. Będziemy mieli psa wyuczonego podstawowych komend posłuszeństwa.

Nie możemy nauczyć psa posłuszeństwa po prostu sami w domu?

Oczywiście, że możemy i wielu właścicieli psów tak właśnie robi. Doświadczonym właścicielom zwykle się to udaje, bo dbają o pewne elementy szkoleniowe, które laik bagatelizuje.

Na przykład?

Bardzo często słyszę, że ktoś sam sobie wyszkolił psa i jego pies wszystko potrafi. Oczywiście mowa o wykonywaniu podstawowych komend posłuszeństwa: „siad”, „zostań”, „leżeć”, „do mnie” itd. W takiej sytuacji pytam rozmówcę, czy jego pies wykona polecenia, kiedy wokół będą biegać inne psy. I tutaj zwykle pada odpowiedź typu „Nie, on wtedy woli bawić się z innymi psami...”.

Szkola dla psów daje pewność, że tak nie będzie?

Cóż, pewności nie daje, ale daje dużą szansę, że tak nie będzie. Mamy możliwość szkolenia naszego pupila w obecności innych psów i ich właścicieli.

Czy pana pies, Lexus również był szkolony w takiej szkole?

Tak i bardzo sobie cenię szkołę dla psów, do której należymy.

Jak to należy? Jeszcze tam uczęszczacie?

Tak, od czasu do czasu. Kiedy podpisywaliśmy umowę, zostałem zapewniony, że niezależnie od uzgodnionej liczby dni szkoleniowych będziemy mogli uczęszczać na zajęcia tak długo, jak tylko będziemy chcieli. Wtedy wydawało mi się to niewiarygodne, jednak okazało się prawdą. Tak więc od czasu do czasu idziemy do szkoły trenować w towarzystwie innych psów i przypomnieć sobie podstawy posłuszeństwa.

Szkola psów to podstawy posłuszeństwa, a co dalej?

Dalej to już wszystko zależy od decyzji właściciela psa – co chciałby robić ze swoim pupilkiem, jaką dyscyplinę sportu uprawiać – obiedence, agility, frisbee, flyball. Możliwości jest wiele. Jednak żeby móc uprawiać te dyscypliny, pies musi umieć koncentrować swoją uwagę na przewodniku. Żeby to osiągnąć, musimy zaoferować psu różne zabawy w przeciąganie, aportowanie, chowanie itd. Wystarczy duża liczba powtórzeń z uśmiechem na twarzy i na efekty nie będziemy musieli długo czekać.





Czy ten uśmiech ma jakieś szczególne znaczenie?

Powiedziałbym, że kluczowe. Pies musi widzieć i czuć, że jego ukochany właściciel świetnie się bawi. Jeżeli tak jest, proszę mi wierzyć – zrobi wszystko, by taki stan utrzymać. Nie wolno, pod żadnym pozorem, na psa krzyczeć czy go karać.

To jak pokazać, że coś wykonał źle?

Tu właśnie jest klucz do sukcesu. Pies wykonuje zawsze wszystko dobrze. To my często wymagamy od niego za dużo albo nie potrafimy się właściwie skomunikować, to znaczy wytłumaczyć mu, o co nam chodzi. Zawsze, kiedy Lexus wykonuje coś nie tak, oznacza to dla mnie, że to ja popełniłem gdzieś błąd, bo wymagam od niego za dużo albo on nie rozumie, czego od niego oczekuję. Dobra komunikacja to podstawa. My również nie wykonałibyśmy polecenia od osoby mówiącej do nas

po chińsku, nie znając języka, którym się posługuje. Jeżeli pies wykonuje coś nie po naszej myśli, to znaczy, że to my popełniliśmy błąd.

Jak w takim razie rozwiązać problem komunikowania się z psem?

Trzeba wypracować sobie własny sposób porozumiewania się. Spędzać z psem jak najwięcej czasu, dobrze się bawić i obserwować, jak on nas rozumie, jakie komendy, jakie ruchy naszego ciała są dla niego czytelne. Jeśli zaoferujemy mu dobrą zabawę i dobrze się z nim porozumiemy, nasz czworonóg pobiegnie do innych psów, jedynie kiedy my uznamy, że to dobry pomysł.

Rozmawiała Anna KRASOWSKA
dyrektor SP 21 w Gliwicach

MAMO, TATO, KUPCIE MI PSA!

Większość rodziców usłyszało lub usłyszy taką prośbę. Niemal każde dziecko pragnie mieć zwierzątko, z którym mogłoby się bawić i którym mogłoby się opiekować.

Niewątpliwie warto poważnie rozważyć taką prośbę dziecka, ale nie powinniśmy łatwo ulegać takim propozycjom. Szczególnie warto przemyśleć taką prośbę ze strony dzieci zbyt małych na samodzielne opiekowanie się zwierzęciem. Dzieci powinny choćby w najmniejszym stopniu zaangażować się w opiekę nad nowym domownikiem. Oczywiście, każdy rodzic musi zdawać sobie również sprawę z tego, że zakup zwierzęcia wiąże się dla niego z nowymi obowiązkami. Dorosły jest odpowiedzialny nie tylko za zwierzę, ale także na nim spoczywa obowiązek przygotowania dziecka do właściwego zajęcia się nowym przyjacielem. Zanim подарujemy dziecku psa, kota czy miniaturowego królika, musimy upewnić się, że zwierzę nie będzie kolejną zabawką czy chwilową zachcianką, a dziecko jest wystarczająco dojrzałe, aby nie krzywdzić żywej istoty. Jeżeli po namyśle postanowimy spełnić marzenie dziecka, należy je stopniowo wdrażać do zajmowania się zwierzęciem. Trzeba zadbać o to, by nauczyło się, jak należy opiekować się nowym towarzyszem zabaw i jak systematycznie zaspokajać jego potrzeby. Obowiązkiem każdego rodzica jest nie tylko stopniowe wdrażanie dziecka do opieki nad zwierzęciem, ale także stały nadzór na tą opieką. Konieczna jest szybka reakcja w razie jakiegokolwiek zagrożenia bezpieczeństwa, zarówno dla dziecka, jak i jego podopiecznego. Decydując się na zakup zwierzęcia, weźmy pod uwagę także sytuację, w której to my będziemy musieli przejść na siebie wszystkie obowiązki związane z jego posiadaniem. Może się tak zdarzyć, gdy dziecko nie podoła nowym zadaniom lub straci zainteresowanie nowym towarzyszem zabaw.

Wiele jest jednak powodów, dla których warto spełnić prośbę dziecka. Dziecko wychowywane

w obecności zwierzęcia w naturalny sposób nabywa wielu cech, które zwykliśmy uważać za pożądane. Otczanie opieką zależnego od dziecka zwierzątka, oczywiście odbywające się pod stałym, dyskretnym nadzorem rodzica, rozwija opiekuńczość, odpowiedzialność i systematyczność. Przebywanie w towarzystwie psa lub kota i zabawy z nim kształtują empatię i wrażliwość na potrzeby innych. Obserwacja zachowań i reakcji zwierzęcia rozwija naturalną ciekawość poznawczą dziecka i może w efekcie doprowadzić do pojawienia się nowych zainteresowań i pasji.

Kupno zwierzęcia wiąże się z pewnym ryzykiem dla bezpieczeństwa i zdrowia dziecka. Zagrożenie bezpieczeństwa mogą zawsze stanowić zwierzęta uważane za niebezpieczne oraz zwierzęta duże i silne. Ale niebezpieczne stać się może każde zwierzę – sprowokowane, krzywdzone czy chore. Każde zwierzę może, w pewnych okolicznościach, zagrozić zdrowiu dziecka. Decydując się na przyjęcie pod swój dach psa lub kota, powinniśmy upewnić się, że dziecko nie ma skłonności do reakcji alergicznych. Zwierzęta mające kontakt z dziećmi, a szczególnie te wychodzące z domu, powinny być systematycznie, nie rzadziej niż raz w roku, badane przez lekarza weterynarii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na obecność pasożytów. Oczywiście bezwzględnie konieczne jest też przestrzeganie odpowiedniego kalendarza szczepień. W przypadku psów warto pomyśleć o tresurze.

Wychowywanie się w obecności zwierząt przynosi wiele niewątpliwych korzyści dla rozwoju dziecka. Mimo to decydując się na spełnienie prośby dziecka o kupno pieska lub kotka, musimy być świadomi odpowiedzialności, jaką na siebie bierzemy. Bądźmy gotowi do zapewnienia opieki nowemu domownikowi, nawet wtedy, gdy dziecko nie będzie się chciało nim zajmować.

Jacek TARKOTA
konsultant Gliwickiego Ośrodka Metodycznego



NIESAMOWITE HISTORIE – PIES DŻOK

Historia psa Dżoka jest przez niektórych uważana wręcz za jedną z legend Krakowa. Właściciel czarnego mieszańca Dżoka w tragicznych okolicznościach zmarł na atak serca w pobliżu ronda Grunwaldzkiego. Dżok czekał tam na swojego pana. Dokarmiany przez mieszkańców Krakowa, budził zdziwienie i sympatię. Po roku oczekiwania pozwolił się przygarnąć nowej właścicielce – Marii Müller. Gdy kobieta zmarła, zwierzę uciekło i wążając się po terenach kolejowych, zginęło pod kołami jadącego pociągu. Niektórzy ludzie twierdzą, że Dżok wbiegł pod pociąg celowo.

Choć początkowo władze Krakowa nie były przychylnie temu pomysłowi, Dżokowi postawiono pomnik. Do jego powstania przyczyniło się wiele organizacji (m.in. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i ogólnopolskie media mające siedzibę w Krakowie) oraz znanych osób (m.in. Zbigniew Wodecki, Jerzy Połomski, Krzysztof Piasecki czy Krzysztof Cugowski) i mieszkańców Krakowa. Pomnik został odsłonięty jako trzeci pomnik psa na świecie. Znajduje się na Bulwarach Wiślanych w Krakowie, w pobliżu Wawelu i Mostu Grunwaldzkiego.



CZYM PACHNIE WIOSNA?

Któż z nas nie tęskni za budzącą wszystko do życia wiosną? Odpowiedzi na pytanie, z czym kojarzy się wiosna, byłyby pewnie zbliżone. Każdy dostrzega przecież urok dłuższych i cieplejszych dni, zachwyca się dyskretnym uśmiechem słońca czy nagłą eksplozją kolorów. Widok zieleniących się drzew i krzewów czy kwitnących kwiatów od razu wprawia w dobry nastrój. Wiosenny spacer ma niesamowicie odprężającą moc... Jednak tylko do pewnego momentu.

Co może zburzyć spokój, jaki daje nam obcowanie z naturą? Odpowiedzi nie trzeba szukać zbyt daleko, gdyż najczęściej leży nam ona pod nogami. Czasami może nawet przykleić się do buta... A wtedy zdajemy sobie sprawę, że to, czym jeszcze pachnie wiosna, to niestety też... psia kupa. Naprawdę, nie trzeba być wyjątkowym pechowcem, żeby jedna z nich zechciała się przykleić akurat do naszej podeszwy. Kupy leżą prawie na każdym kroku. Wszyscy ci, którzy starają się je omijać, mogą śmiało startować w rywalizacji o Puchar Mistrza w kategoriach „slalom gigant” lub „bieg z przeszkodami – na wdech”.

Na braku obycia i higieny właścicieli psów cierpią nie tylko ludzie, ale często również ich pupile, które niejednokrotnie same pozostawiają swój ślad w majestatycznie leżącej na środku chodnika lub trawnika kupie „kolegi z podwórka”.

Można się zastanowić, dlaczego sprzątanie po zwierzętach sprawia ich opiekunom tyle trudności? Czy jest to bardziej kwestia wstydu, czy może zwykłego lenistwa? Myślę, że wszystkim posiadaczom czworonogów należy w tym miejscu wyraźnie powiedzieć, że w wielu krajach europejskich sprzątanie po swoim psie jest normą, a za jej naruszenie można słono zapłacić. Ponadto przestrzeganie podstawowych zasad higieny świadczy również o nas samych. Po to ktoś wymyślił worki i kosze na psie kupki, by nikt nie musiał nazywać nas brudasami. Pomyślow na to, jak radzić sobie z psimi nieczystościami, jest mnóstwo – wystarczy zajrzeć do sklepu zoologicznego.

Dbajmy zatem o porządek i pozwólmy innym cieszyć się urokami kolejnych pór roku. (SZ)

www.pspakiet.pl



PRAWDZIWA HISTORIA...

No i nadszedł ten dzień... Wcześniej były przygotowania – wspólne kupowanie miski, legowiska, zabawek, a potem wyjazd po wymarzonego psa. Wielka duma i słowa 5-letniej Marty: „Mamo ON mnie wybrał, sam do mnie podbiegł, będę teraz jego mamą!!!”. Ogromna radość.

Potem było już trochę gorzej ;). Pies rósł, obowiązków przybywało i nadal przybywa ;). Pies ma rok, a Marta 6 lat.

Obydwoje uczą się życia. Marcie wychowywać pieska pomaga też młodsza siostra Zosia – niestety, z mniejszym efektem.



ZWIERZENIA JAMNIKA JARKIEGO

Witam, jestem jamnikiem szorstkowłosym. Od jedenastu lat mieszkam z pewną nieco zwariowaną rodziną, składającą się z Pana, Pani i Panienki. Są więc aż trzy osoby, które wyprowadzają mnie na spacer. W praktyce to wygląda nieco inaczej: Pani wypuszcza mnie rano do ogródka i ziewając, mówi „Hej, Jarki, pobiegaj sobie”. Po pracy robi mniej więcej to samo, tylko mniej ziewa. Pan wyprowadza mnie wieczorem i robi to solidnie. Natomiast Panienka (o ile jest w domu) woła do mnie „Jarki, idziemy zobaczyć, co się na świecie zmieniło” i sobie drepczemy po okolicznych uliczkach. Oczywiście wolałbym trzy razy dziennie biegać po parku, ale to zdarza się tylko od święta.

Mam też opiekunkę – Betinkę. Gdy moi państwo wyjeżdżają na wakacje albo na weekend, to właśnie ona się mną opiekuje. Chodzi ze mną na długie spacery, czyści mi uszy (niezbyt to przyjemne), czesze mnie, abym ładnie wyglądał i podobał się Nesce – jamniczce długowłosej. Moi państwo nie lubią mnie czesać – czasami Pani wrywa mi sierść i twierdzi, że mnie trzyma*. Coś okropnego!

Oprócz tego państwo raz w roku zawożą mnie do psiego lekarza, czyli weterynarza, i to już jest zupełnie, ale to zupełnie straszne! Pan weterynarz daje zastrzyki, które okropnie boją, więc wrywam się ile sił, a nawet gryzę. Niedawno pan weterynarz podstępem mnie uspił i wyrwał mi trzy zęby. Nie wiadomo czemu przeszkadzało mu, że się ruszają!

Państwo sami jedzą smakołyki, a mnie karmią psim zarcim z puszki, twierdząc, że jest bardzo odpowiednie dla psa. Ja uważam, że jest go stanowczo za mało i nie jest zbyt smaczne. Czasami spada im coś na podłogę i wtedy jest moje!

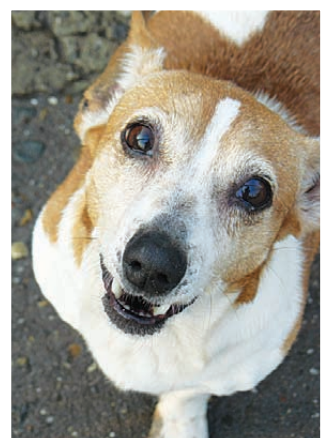
Lubię spać na kanapie w salonie, podsunąwszy sobie pod głowę najładniejszą poduszczkę. Gdy pani to widzi, krzyczy i jęczy, że musi znów odkurzać włosy z kanapy. Że odkurza codziennie moje włosy z podłogi, to już nie wspomnę – jak taka porządnicka, to niech odkurza. Pani mówi, że pies to strasznie dużo obowiązków, ale za to można sobie pogadać, jak nikogo innego nie ma w domu. Szczególnie bawią ją moje miny. Też coś! Ale wszystkie panie tak mówią – i pani Abisiowa, i pani Tinowa, i pani Ałoskowa.

Gdy byłem mały, Pani karmiła mnie co trzy godziny jak niemowlę i uczyła, że siku robi się na dworze. Usiłowała mnie też nauczyć podawania łapy, ale to już się jej zupełnie nie udało. Ogólnie rzecz biorąc, nie jest mi źle, choć wolałbym być większy, silniejszy, polować na lisy, spać w pościeli i jeść kotlety albo przynajmniej parówki!

Wypowiedź Jarkiego, psa bardzo dzielnego, spisała E. F.

Ewa FUGOWSKA
doradca metodyczny ds. bibliotek szkolnych
Gliwickiego Ośrodka Metodycznego

* trzymować - usuwać martwą sierść psa



We wrześniu 2009 roku na Placu Krakowskim w Gliwicach odbyła się impreza plenerowa zorganizowana przez samorząd miasta Gliwice oraz Miejski Zarząd Usług Komunalnych w Gliwicach pod hasłem „Wariacje na cztery łapy”. Jej celem było przede wszystkim przedstawienie mieszkańcom naszego miasta działalności gliwickiego schroniska dla zwierząt. Dzięki imprezie los uśmiechnął się do kilkudziesięciu czworonogów, które zostały adoptowane przez gliwiczian. Trzeba było widzieć radość na ich mordkach, kiedy dumnie kroczyły na smyczy trzymanej przez nowych, już ukochanych właścicieli; trzeba było zobaczyć szczęście i wzrok, który mówił „BĘDĘ TWOIM NAJWIERNIEJSZYM PRZYJACIELEM!”

W 2010 roku organizatorzy zaplanowali drugą edycję tej psiej imprezy. Odbędzie się ona 18 września i wzorem ubiegłego roku adopcji zwierząt ze schroniska towarzyszyć będą pokazy psich umiejętności m.in. dogfrisbee, obidience i agality oraz wiele ciekawych konkursów dla dzieci.





Gdybyś był psem, wiedziałbyś, że... potrzebuję Twojej opieki przez całe swoje życie...



Muszę być odpowiednio
wychowany
i nosić obrozę ze znacznikiem
identyfikacyjnym



Muszę być
prowadzony na smyczy,
szczególnie tam,
gdzie panuje duży ruch



Potrzebuję
codziennego
wyprowadzania
na spacer



Ktoś musi się
mną opiekować,
gdy wyjedziesz
na wakacje.

**Nie porzucaj mnie,
bo jestem
Twoim przyjacielem!**



Muszę być
regularnie
odrobaczany
i co roku zabierany
do weterynarza
na szczepienia



Nigdy nie zostawiaj
mnie w samochodzie
podczas upałów!



**Gdy nie wrócę
ze spaceru,
przede wszystkim
szukaj mnie
w Schronisku dla Zwierząt**



Powinennem być
poddany operacji,
aby zapobiec
rodzeniu się szczeniąt

Schronisko dla Zwierząt w Gliwiczach-Sośnicy
ul. Wschodnia, tel. 32/305-09-43
www.schronisko.gliwice.pl

godziny otwarcia: pon. – pt. od 10.00 do 16.00, sob. od 10.00 do 15.00



MIAUCZĄCY KOT MYSZY NIE ZŁAPIE (przysłowie gruzińskie)

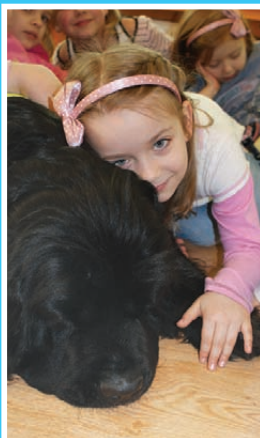


DOGOTERAPIA

Dogoterapia to terapia kontaktowa z udziałem psa polegająca na wielopłaszczyznowym usprawnianiu dzieci i dorosłych. Stanowi ona uzupełnienie rehabilitacji i wszystkich działań terapeutycznych. Spotkania z psem mają na celu dostarczenie pozytywnych emocji oraz kształtowanie funkcji poznawczych. Dlatego w naszym przedszkolu – PRZEDSZKOLU MIEJSKIM nr 40 w Gliwicach – udział w dogoterapii biorą wszystkie chętne dzieci. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, a dzieci czekają na kolejne spotkanie z utęsknieniem.

Zajęcia z udziałem psa pomagają:

- przełamać lęk przed psem oraz pogłębiać kontakt z nim poprzez podchodzenie, głaskanie go i przytulanie,
- poznawać budowę ciała zwierzęcia,
- kształtować orientację w schemacie własnego ciała,
- wyzwalać spontaniczną aktywność dziecka wobec psa,
- doskonalić sprawność ruchową poprzez ćwiczenia wykonywane przez dziecko z psem,
- kształtować i rozwijać umiejętność okazywania emocji i uczuć związanych z kontaktem ze zwierzętami (w sposób werbalny i niewerbalny – gestami, mową ciała – w zależności od możliwości dziecka),
- stymulować zmysły,
- doskonalić umiejętność naśladowania ruchu ciała oraz gestów poprzez obserwowanie czynności wykonywanych przez zwierzęta i naśladowanie ich, np. chodzenie, siadanie, leżenie,
- uczyć wykonywania czynności pielęgnacyjnych przy psie, np. czesania, mycia, karmienia,
- uczyć zasad bezpieczeństwa w kontaktach z psami,
- kształtować nawyki higieniczne konieczne w kontaktach z psami, np. mycie rąk po zakończeniu zajęć dogoterapii,
- uczyć samodzielności poprzez stwarzanie dziecku możliwości opiekania się psem, np. karmienia, prowadzenia na smyczy podczas spaceru.



Wszystkie wiadomości i umiejętności nabyte przez dzieci przydają się w życiu codziennym, co miałam okazję sprawdzić. Podczas zimowych szaleństw przedszkolaków na śniegu pojawił się duży pies – prawdopodobnie poszukujący właściciela. Dzieci, które brały udział w zajęciach z psem, potrafiły zachować spokój, przyjmując pozycję tzw. żółwika. Ja w tym czasie miałam możliwość powiadomić odpowiednie służby miejskie. Musimy pamiętać, że dzieci najlepiej uczą się poprzez działanie, a obcowanie z psem daje im taką możliwość.

„Powiedz mi, a zapomnę.

Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumiem” – Konfucjusz

Anna PACOŃ

nauczycielka w Przedszkolu Miejskim nr 40 w Gliwicach





WĘDRUJ Z NAMI EKOTRASĄ

PRZYSTANEK IV

POMNIK ADAMA MICKIEWICZA



Przy ulicy Wieczorka znajduje się plac Adama Mickiewicza z pomnikiem wieszczą wykonanym przez profesora Franciszka Strynkiewicza (odlanym w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych w 1957 roku). Przed 1945 rokiem na placu tym znajdował się kompleks Stadtgarten z salą teatralną i koncertową.

24 marca 1919 roku miała tu miejsce jedna z największych tragedii w historii miasta – w pożarze sali teatralnej zginęło ponad osiemdziesięcioro dzieci.

Na Cmentarzu Lipowym ustawiony został pomnik nagrobny upamiętniający to straszne wydarzenie z napisem w języku niemieckim:

DO MNIE DZIECI PRZYCHODZÍCIE.

Napis ten został usunięty po wojnie.

/fragment folderu „Ekotrasa Gliwice – Zielone Miasto”/

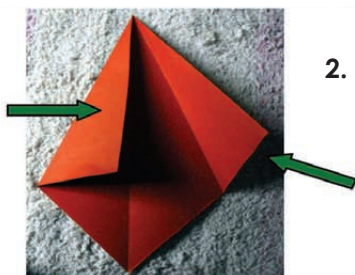
Wyniki ankiety oraz konkursu „MOJA MAPA POGODY”
– W NASTĘPNYM NUMERZE



SIEDZĄCY PIESEK:



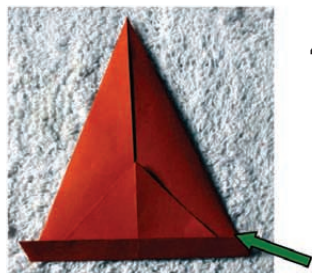
1. arkusz A4 kolorowego papieru zagnij, jak pokazano, a niepotrzebną część odetnij



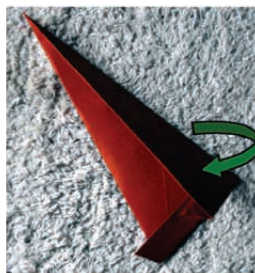
2. zagnij lewą i prawą część kartki do środka



3. zagnij dół do góry



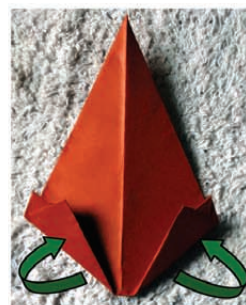
4. zagnij dolną krawędź do góry o 1,5 cm



5. zagnij na pół



6. otwórz i zagnij rogi w górę, równoległe do zewnętrznych krawędzi



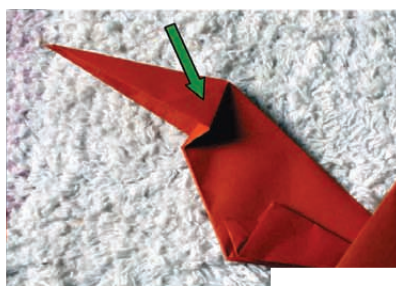
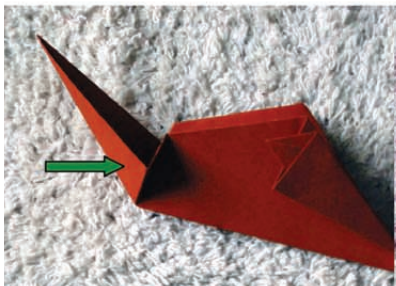
7. obróć kartkę na zewnątrz i ponownie zagnij rogi w górę, równoległe do zewnętrznych krawędzi, formując łapy



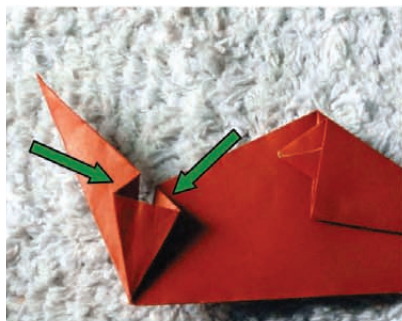
8. zagnij czubek do środka, formując głowę psa



9. obróć i unieś czubek głowy



10. unieś czubek głowy i dociśnij, aby wykonać uszy



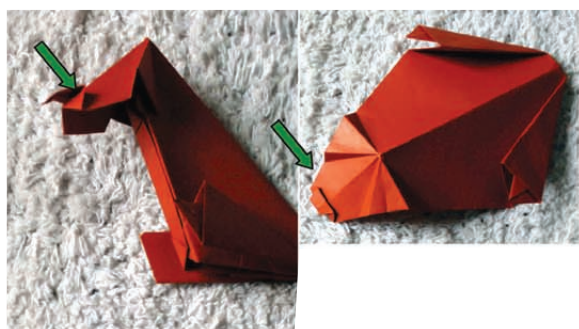
11. rozchyl i wykonaj wewnętrzne zgięcie, formując uszy



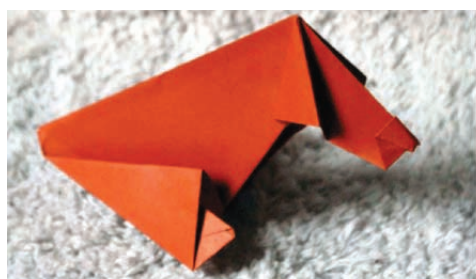
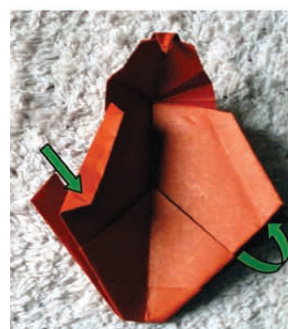
12. zagnij czubek głowy do góry, rozpoczynając formowanie nosa



13. zagnij dwa razy czubek nosa i uformuj go



14. zagnij do wewnątrz 5 mm krawędzi, odchudzając psa



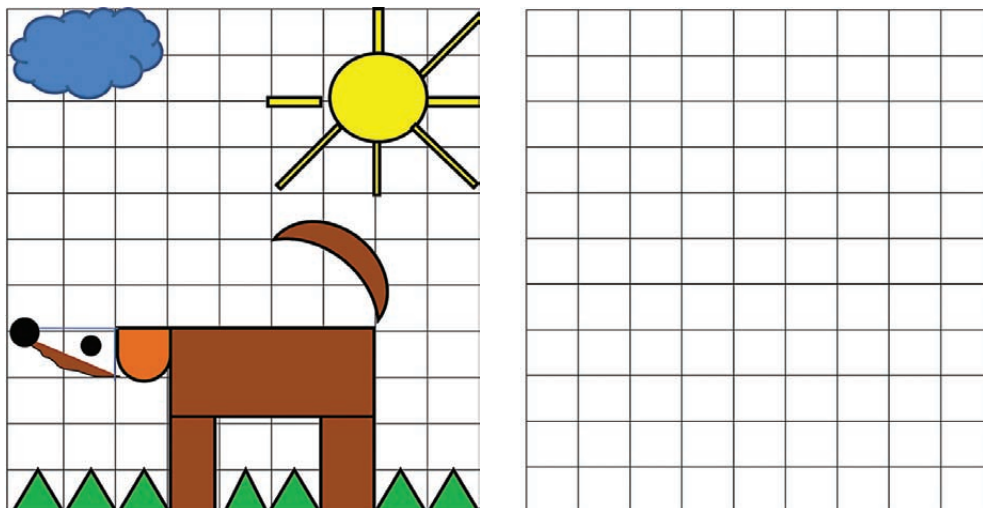
15. dorysuj oczy



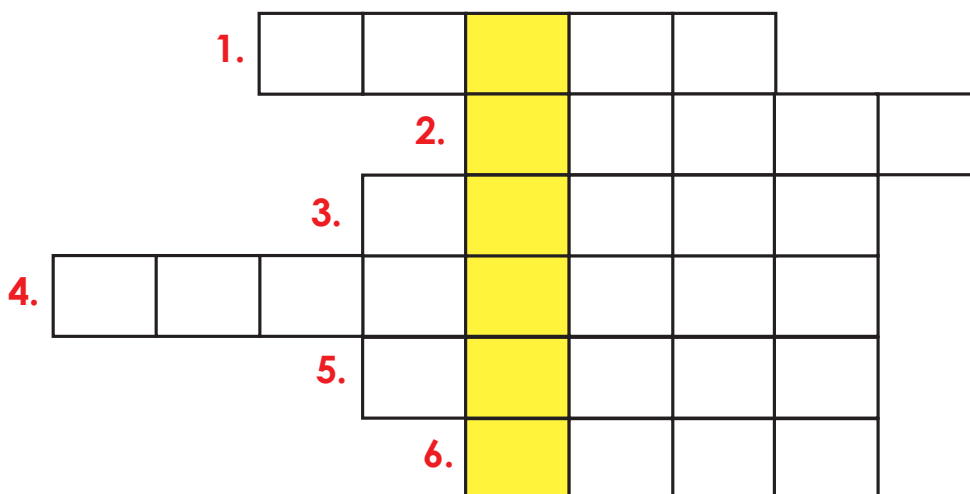
**I PIESEK GOTOWY!
JAKIE NADASZ MU IMIĘ?**



PRZERYSUJ ELEMENTY OBRAZKA W ODPOWIEDNIE KRATKI I POKOLORUJ



ROZWIĄŻ ZAGADKI, UZUPEŁNIJ KRZYŻÓWKĘ I ODGADNIJ HASŁO:



- 1 – mała zagroda dla zwierząt domowych
- 2 – nakaz przyniesienia przez psa rzuconej zabawki
- 3 – niezbędna dla psa na spacerze
- 4 – uniemożliwia ugryzienie przez psa
- 5 – w niej woda lub karma
- 6 – przysmak dla psa



WYTĘŻ WZROK!

W diagramie ukryły się nazwy 7 różnych zwierząt, najczęściej hodowanych przez dzieci. Są zapisane pionowo, poziomo lub wspak.

A	G	R	N	M	F	G	K	O	T
K	A	N	A	R	E	K	P	J	G
B	A	G	G	T	I	K	I	O	T
T	G	Y	I	S	K	A	E	R	Z
D	U	J	A	E	O	Z	S	Y	M
O	P	K	O	I	L	P	S	B	O
K	A	H	L	P	N	U	O	K	C
C	P	A	G	A	W	D	K	I	H
K	O	C	H	O	M	I	K	P	B
I	Z	S	S	D	I	S	G	E	E

Odgadnij nazwy zwierząt i owadów. Wpisz je do krątek krzyżówki. Literki zaznaczone numerami przenieś do odpowiednich krątek. Dadzą one rozwiązanie. Hasłem jest przysłowie gruzińskie ukryte w tym numerze MAŁEGO MISIA. POWODZENIA!

1.	10	11	12	17						
2.		2	20							
3.						26				
4.	13	25								
5.	1	14	15	16	9					
6.	21			17	8					
7.	22	23	18	19						
8.	5	6	3	24						
9.		4								

- 1 – miauczą...
- 2 – jest wierny jak...
- 3 – ćwirek...
- 4 – Puchatek...
- 5 – łapie je kot...
- 6 – kica...
- 7 – płocha samica jelenia...
- 8 – brodzi w wodzie...
- 9 – bzczy...

ROZWIĄZANIE

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.	17.	18.	19.	20.	21.	22.	23.	24.	25.	26.



Wiersz Barbary Borzymowskiej

To tylko pies, tak mówisz, tylko pies...
A ja ci powiem, że pies to czasem
więcej jest niż człowiek.
On nie ma duszy, mówisz...
Popatrz jeszcze raz, psia dusza
większa jest od psa.
My mamy dusze kieszonkowe...
Maleńka dusza, wielki człowiek.
Psia dusza się nie mieści w psie.

A kiedy się uśmiechasz do niej,
ona się huśta na ogonie.
A kiedy się pożegnać trzeba
i psu czas iść do psiego nieba,
to niedaleko pies wyrusza,
przecież przy tobie jest psie niebo,
z tobą zostaje jego dusza.

„Na świecie nie ma lepszego psychiatry
od szczeniaka liżącego cię po twarzy”

Edward Abbey

CYTATY

„PIES MOŻE NAUCZYĆ MAŁEGO CHŁOPCA WIERNOŚCI, WYTRWAŁOŚCI ORAZ TEGO, ŻEBY PRZED SNEM ZAKRĘCIĆ SIĘ TRZY RAZY W MIEJSCU” – ROBERT BENCHLEY

„CZY ZDARZYŁO CI SIĘ WEJŚĆ DO JAKIEGOŚ POKOJU I ZAPOMNIEĆ, PO CO TAM POSZEDŁEŚ? WYDAJE MI SIĘ, ŻE W TEN WŁAŚNIE SPOŚÓB UPŁYWA CAŁE ŻYCIE PSA” – SUE MURPH

„KOBIETY I KOTY ZAWSZE BĘDĄ ROBIĆ TO, CO CHCĄ, A MĘDZYNI I PSY POWINNI SIĘ ZRELAKSOWAĆ I POWOLI OSWAJAĆ Z TĄ MYŚLĄ” – ROBERT A. HEINLEIN

„ABY MIEĆ WŁAŚCIWE SPOJRZENIE NA WŁASNĄ POZYCJĘ W ŻYCIU, CZŁOWIEK POWINIEN POSIADAĆ PSA, KTÓRY BĘDZIE GO UWIELBIAŁ, I KOTA, KTÓRY BĘDZIE GO IGNOROWAŁ” – DEREK BRUCE

„NA ŚWIECIE NIE MA LEPSZEGO PSYCHIATRY OD SZCZENIAKA LIŻĄCEGO CIĘ PO TWARZY” – EDWARD ABBEY

„JEŚLI PRZYJMIESZ DO SIEBIE ZABIEDZONEGO PSA I SPRAWISZ, ŻE ZACZNIE MU SIĘ DOBRZE POWODZIĆ – NIE UGRYZIE CIĘ. NA TYM POLEGA ZASADNICZA RÓŻNICA MIĘDZY PSEM A CZŁOWIEKIEM” – MARK TWAIN

„JEŚLI KTOŚ SIĘ NIE PODOBA TWOJEMU PSU, NAJPIRAWDOPODOBNIJ TOBIE TEŻ NIE POWINIEN SIĘ PODOBAĆ” – ANONIM

„PSY KOCHAJĄ PRZYJACIOŁ I GRYZĄ WROGÓW, W ODRÓŻNIENIU OD LUDZI, KTÓRZY NIEZDOLNI SĄ DO CZYSTEJ MIŁOŚCI I ZAWSZE MUSZĄ MIESZAĆ MIŁOŚĆ Z NIENAWIŚCIĄ” – ZYGMUNT FREUD

„JEDYNYM CAŁKOWICIE BEZINTERESOWNYM PRZYJACIELEM, KTÓREGO MOŻNA MIEĆ NA TYM INTERESOWNYM ŚWIECIE, TAKIM, KTÓRY NIGDY CZŁOWIEKA NIE OPUSZCI, NIGDY NIE OKAŻE SIĘ NIEWDZIĘCZNYM LUB ZDRADZIECKIM, JEST PIES... POCĄLUJE RĘKĘ, KTÓRA NIE BĘDZIE MOGŁA MU DAĆ JEŚĆ, WYLIZJE RANY ODNIESIONE W STARCIE Z BRUTALNOŚCIĄ ŚWIATA... KIEDY WSZYSCY INNI PRZYJACIELE ODEJDĄ, ON POZOSTANIE” – GEORGE G. VEST

„PIES JEST JEDYNYM ZWIERZĘCIEM, KTÓRE POTRAFI WYRAZIĆ ZADOWOLENIE LUB ŚMIAĆ SIĘ... KRĘCĄC LUB WYMACHUJĄC OGONEM... I CZYNI TO NIEPORÓWNAJNIE WDWIĘCZNIJ I NATURALNIEJ NIŻ CZŁOWIEK, STROJĄCY OBLĘDNE GRYMASY. WCALE SIĘ NIE DZIWIĘ, ŻE TEN I ÓW NA PIESKI SOBACZY. ILEŻ TO RAZY PIES PRZYKRO CZŁOWIEKA ZAWSTYDZA.” – ARTUR SCHOPENHAUER

AFORYZMY:

KOŃ, KTÓRY ZNALAZŁ
PODKOWĘ, TEŻ WIERZY
W SWOJE SZCZĘŚCIE
(URSZULA ZYBURA)

I MAŁY KOTEK ROBI
NA MYSZCIE DUŻE
WRAŻENIE
(ROMAN ORZELSKI)

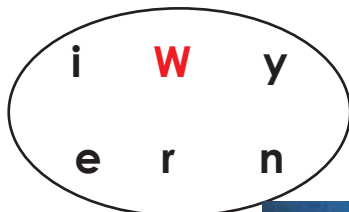
GDY ZWIERZĘTA
ZIEWAJĄ, MAJĄ
LUDZKĄ TWARZ
(KARL KLAUS)

ŻABA ZE STUDNI
NIE WIE,
CO TO OCEAN
(PRZYSŁÓWIE JAPOŃSKIE)

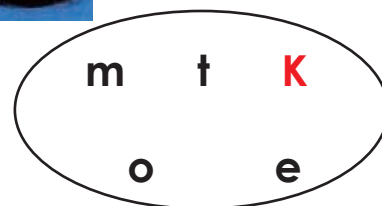
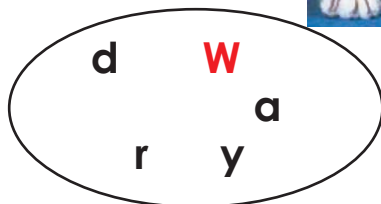
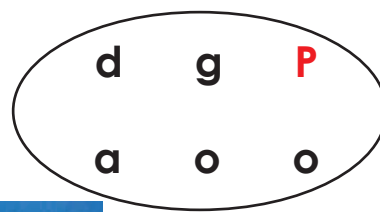


Dopisz brakujące wyrazy w powiedzeniach dotyczących psów

..... jak pies



..... pod psem



Ni pies, ni

żyć jak pies z

SEKRETARZ REDAKCJI:

Bożena Harazim, harazim_b@um.gliwice.pl (Wydział Kultury i Promocji Miasta UM Gliwice)

PRZYGOTOWANIE MATERIAŁÓW I TEKSTÓW:

Agata Cira (Gimnazjum nr 3), Dorota Iwanek
i Anna Pacoń (Przedszkole Miejskie nr 40),
Agnieszka Janowska-Chwaliszewska (Wydział Edukacji UM Gliwice),
Agnieszka Kołacz i Anna Krasowska (Szkoła Podstawowa nr 21),
Beata Stradowska (Młodzieżowy Dom Kultury)

OPIEKA MERYTORYCZNA:

Wiktoria Gomolla (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna),
Jacek Tarkota (Gliwicki Ośrodek Metodyczny)

WSPÓŁPRACUJĄ Z NAMI:

Eugeniusz Sztokato (Gimnazjum nr 3),
Barbara Malinowska (Schronisko dla Zwierząt)
Dorota Jasińska (Schronisko dla Zwierząt)
Daria Major (Wydział Kultury i Promocji Miasta UM Gliwice)
Stella Zaborowska-Nawrath (Wydział Kultury i Promocji Miasta UM Gliwice)

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice, tel. 32/239-12-91, e-mail: kp@um.gliwice.pl



KUNDEL BURY

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku.

I wyglądał jak czterdzieści dziewięć smutków.

Taki mały, taki chudy, nie miał domu, nie miał budy, więc go wziąłem, przygarnąłem, no i jest.

Refren:

Razem ze mną kundel bury, penetruje wszystkie dziury, kundel bury, kundel bury, kundel bury – fajny pies.

Kundel bury, kundel bury, kundel bury – fajny pies.

Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę.

Gdy jest brudny, to go latem kąpię w Wiśle.

Ma numerki i obrożę i wygląda nie najgorzej.

Chociaż czasem ktoś zapyta: co to jest?

Refren:

Razem ze mną kundel bury, penetruje wszystkie dziury, kundel bury, kundel bury – fajny pies.

Kundel bury, kundel bury, kundel bury – fajny pies.

Ludzie mają różne

pudle i jamniki, ale ja bym nie zamienił się tam z nikim.

Tylko mam troszeczkę żalu, że nie dadzą mu medalu, bo mój kundel to na medal przecież jest.

Refren:

Razem ze mną kundel bury, penetruje wszystkie dziury, kundel bury, kundel bury, kundel bury – fajny pies.

Kundel bury, kundel bury, kundel bury – fajny pies.

ZNANE PSY



Pankracy



Ferdynand Wspaniały



Reksio



Pies Huckleberry



Szarik



102 dalmatyńczyki



Lessie



Scooby Doo

